

Z cyklu sylwetki płocczan ukazała się też praca poświęcona Stanisławowi Zgliczyńskiemu pt. „Zostawił dobrą pamięć”, Płock 1993 r.

Do tego cyklu zaliczyć należy także opracowania o płockich księżach, którzy tak wiele zrobili dla tego miasta: Władysławie Mąkowskim (1885–1945), Bronisławie Lutyńskim (1885–1974), Lechu Grabowskim (1908–1993), biskupie Tadeuszu Zakrzewskim (1883–1961), biskupie Piotrze Dudźcu (1906–1970), Władysławie Celmerowskim (1914–1981), Alojzym Poszwie (1901–1979), Piotrze Bornińskim (1862–1936), Stanisławie Figielskim (1898–1958), Władysławie Skierkowskim (1886–1941), Ignacym Lasocim (1860–1933), Czesławie Pacuszce (1903–1961), Edmundzie Szewczaku (1911–1973), Kazimierzu Starościńskim (1899–1959), Sewerynie Wyczałkowskim (1905–1986), Marcelim Molskim (1914–1990), Zdzisławie Piechnie (1909–1984), Józefie Góralskim (1900–1992), Stanisławie Kutniewskim (1926–1996) i innych. Prace te ukazały się w formie książek lub artykułów.

Nieco inny charakter ma wydawnictwo źródłowe poświęcone Stanisławowi Gujskiemu „Mój szlak żołnierski” z 1995 roku. Przybliża nam żołnierza II wojny światowej.

Ksiądz prof. M. Grzybowski ocalał od zapomnienia wiele płockich inicjatyw ważnych dla życia miasta. Chętnie angażował się w różnego

rodzaju rocznice. W roku 1991 ukazała się pozycja książkowa pt. „Z dziejów więziennictwa płockiego”, w 1992 r. wyszła pozycja dotycząca wodociągów pt. „Dzieje wodociągów i kanalizacji w Płocku”, w 1995 r. wydano opracowanie „Z dziejów płockiego Oddziału Banku Handlowego w Warszawie”, a w roku 2000 „Sto lat płockiej telefonizacji”. Są to opracowania okazjonalne wydawane zwykle na okrągłe rocznice. Zawierają rys historyczny i dzień współczesny. Ocalają od zapomnienia wysiłki i zasługi wielu płocczan.

Udział w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami przyczynił się do wydania tekstów źródłowych dotyczących kanonii płockich w publikacji „Kanonie płockie” w 1993 r. oraz „Pałac Biskupów Płockich” w 1996 r.

Wypada tu także wspomnieć o pracach wynikających z doświadczeń zawodowych. Przez wiele lat ksiądz Grzybowski prowadził bibliotekę Seminarium Duchownego. Po wielu latach ta praca zaowocowała opracowaniem „Mądrość zbudowała sobie dom”, w której przedstawił historię placówki.

Mam świadomość, że w krótkim wystąpieniu nie udało się omówić wszystkich kierunków pracy naukowej ks. prof. Michała Grzybowskiego ale muszę jeszcze coś zostawić dla przyszłych badaczy tego wielkiego dorobku.

* * *

SŁOWO KSIĘDZA PROFESORA MICHAŁA MARIANA GRZYBOWSKIEGO

Szanowny Panie Prezesie
Szanowni Państwo

Jestem Państwu bardzo wdzięczny za obecność na tym spotkaniu. To prawda, że chodzi tu o moją osobę, ale są jeszcze ważniejsze sprawy, którym tyle czasu i sił swoich poświęciłem. Świadczą o tym te publikacje, i te niewielkie w postaci komunikatów, artykułów i te większe, które są opracowaniami poszczególnych osób, parafii czy instytucji, czy też wydawnictwa ciągłe, takie jak wydawanie materiałów źródłowych.

Znakomity historyk, ks. profesor Bolesław Kumor z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego twierdzi, że źródła się nigdy nie starzeją, służą wielu ludziom, genealogom, socjologom, historykom sztuki, pracownikom gospodarki materialnej.

Kiedyś zaskoczył mnie artykuł mojego kolegi, także historyka, ks. Zbigniewa Skietczyńskiego, który w gazecie łowickiej „Masovia Mater” umieścił duży artykuł zatytułowany *Ks. profesor Michał Grzybowski zaprasza na ucztę*. Czytając tytuł

byłem zdziwiony nie wiedząc o co chodzi, ale kiedy zacząłem czytać dalej okazało się, że była to dla mnie bardzo miła recenzja dwóch tomów książki *Materiały do dziejów szkolnictwa i oświaty na Mazowszu w XVIII i XIX wieku*.

Zebrałem tam ogromny materiał źródłowy o szkołach i nauczycielach z całej diecezji od



Głos zabiera Jubilat ks. prof. dr hab. Michał M. Grzybowski (fot. J. Waćkowski)

A do Z, czyli wszystkie parafie od Andrzejewa do Żuromina. To był ten stół jaki, jak twierdził ks. Skietczyński zastawiłem dla badaczy i zapraszam na ucztę aby korzystali.

Jeden z moich kolegów, gdy widział te publikacje źródłowe, określił je krótko twierdząc, że przepisuję ze starego na czysto. Darowałem mu to, bo to artysta muzyk, ale jest w tym coś z prawdy. Ze starego przepisuję na czysto. Trzeba to stare znaleźć, trzeba to odczytać, przepisać, opracować i podać tak, aby to było zrozumiałe przez użytkowników i czytelników.

Dziś z racji tej uroczystości chcę podziękować tym wszystkim, którzy mi w tej drodze towarzyszyli, wspierali i pomagali.

Słowa podziękowania i wdzięczności kieruję do ks. profesora Tadeusza Żebrowskiego mediewisty, znakomitego znawcy dziejów Mazowsza, rzetelnego badacza, człowieka, który nie tylko dobrze pisze ale i dobrze czyta, a odczytywać pismo średniowieczne nie jest łatwo. Za okazaną pomoc i życzliwość serdecznie Mu na tym miejscu dziękuję.

Dziękuję Księdzu Biskupowi za życzliwość i zrozumienie, że patrząc na różne sprawy i opi-

sując je mam swój ogląd i sąd i jako wierny syn Kościoła chcę je właściwie przedstawić.

Wdzięczny jestem Władzom Świeckim, Panu Marszałkowi, Władzom Miasta Płocka, Panu Prezydentowi, Panu Staroście za życzliwy stosunek do mojej osoby i prac.

Dziękuję pani Kasi Kalińskiej, która adiustuje moje teksty, dba aby styl i interpunkcja były zawsze właściwe. Dziękuję pani Wandzie Grochulskiej za trud przepisywania tych tysięcy stron, jakie przez wiele lat robiła.

Słowa szczerzej wdzięczności kieruję do dzisiejszych mówców, zwłaszcza do pani profesor Anny Stogowskiej i ks. profesora Ireneusza Mroczkowskiego.

Dziękuję Towarzystwu Naukowemu, którego członkiem jestem od przeszło 40 lat, wszystkim osobom - tym z zaświatów i tym żyjącym, Panu Prezesowi profesorowi Zbigniewowi Kruszewskiemu, Członkom Zarządu Towarzystwa, wszystkim, z którymi spędzam całe swoje dorosłe życie. Cieszę się, że jako członek Towarzystwa Naukowego Płockiego mogę dołożyć cegiełkę w powiększaniu wiedzy o mieście i regionie.



Dyplom i medal Pro Masovia nadany ks. Michałowi M. Grzybowskiemu przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika